



MEDAL „DZIĘKUJEMY ZA WOLNOŚĆ”

WOLNOŚĆ NASZEGO KRAJU TO BYŁO DZIEŁO TYSIĘCY LUDZI, ICH MYŚLI I CZYNÓW

ISSN 2300 9527

Zarząd Stowarzyszenia Sieć Solidarności, którego celem jest kultywowanie ideałów i wartości oraz tradycji ruchu społecznego Solidarność, uchwałą z dnia 7 kwietnia 2014 roku ustanowił

Medal „DZIĘKUJEMY ZA WOLNOŚĆ”.

MEDAL MA STANOWIĆ SYMBOLICZNE WYRAŻENIE WDZIĘCZNOŚCI I PODZIĘKOWANIA DLA MOŻLIWIE SZEROKIEGO KRĘGU LUDZI, KTÓRZY W OKRESIE PO 13 GRUDNIA 1981 ROKU BRALI UDZIAŁ W TWORZENIU WOLNOŚCI, NIEPODLEGŁOŚCI, DEMOKRATYCZNEJ I SAMORZĄDNEJ RZECZPOSPOLITEJ POLSKI.

Idea Medalu „Dziękujemy za Wolność” narodziła się w środowisku nowohuckiej Solidarności. Jej przedstawiciele, hutnicy, stanowią trzon Stowarzyszenia Sieci Solidarności. Dlatego Medal nie jest wykonany z brązu, srebra czy złota ale ze stali. Jest to kawałek stalowej blachy grubej na 4 milimetry. Biały napis „Dziękujemy za Wolność” wytrawiony jest typową czcionką. W centralnym miejscu Medalu tłum ludzi, to postacie hutników z fotografii Tadeusza Pikulickiego, z terenu kombinatu Huta Sendzimira (d. Huta im. Lenina) w Nowej Hucie, podczas strajku wiosną 1988 roku.

Nad nimi charakterystyczna polska flaga, frag-

ment logo NSZZ „Solidarność”. Na rewersie Medalu umieszczone jest logo Stowarzyszenia, Marszałka Województwa, Instytutu Pamięci Narodowej oraz logo innych współorganizatorów kolejnej edycji. Na Medalu wygrawerowane jest nazwisko i imię osoby wyróżnionej oraz numer z ewidencji.

Poza Medalem, ustanowiono także Plakietę nagrobną, którą można umieszczać na nagrobku, za zgodą rodziny. Wydana jest także miniatura Medalu. Autorem projektu jest Jacek Maria Stokłosa © Stowarzyszenie Sieć Solidarności. Do chwili obecnej przyznano 765 Medali „Dziękujemy za wolność”, w dwudziestu jeden edycjach.



W 40. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych oraz powstania Solidarności Kapituła postanowiła przyznać Medale „Dziękujemy za wolność” XXII edycji.

Medale „Dziękujemy za wolność” zostały przyznane m.in. przyjaciołom z Niemiec, którzy przez lata wspierali Polskę organizując transporty darów podczas stanu wojennego oraz uczestnikom spektakularnej akcji wmurowania na Rynku Głównym w Krakowie tablicy „Nie oddamy Sierpnia”, w II rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych. Stanisław Markowski, fotografujący to wydarzenie, został uhonorowany medalem „Dziękujemy za wolność” wcześniej.

ODZNACZENI



Eugen Allgöwer
(ur. 26. 07. 1943)
– kierownik Caritas okręgu Reutlingen (Badenia-Wirtembergia), koordynował akcję pomocy dla Polski od roku 1980. Organizował zbiórki pieniężne i rzeczowe. Odpowia-

dał za przygotowanie logistyczne transportów do Polski.

Osobiście prowadził konwoje z pomocą – począwszy od pierwszego, w grudniu 1981 r. Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce spowodowało zatrzymanie konwoju na terenie NRD, przy granicy z Polską, jednak finalnie dotarł on przed Świętami Bożego Narodzenia – m.in. do Krakowa. Był symbolem wsparcia społeczeństw demokratycznego Zachodu dla Polski, niezwykle potrzebnym po brutalnym spacyfikowaniu „Solidarności”.

Do roku 1985 trafiło do Polski łącznie 15 transportów, z setkami ton: żywności, odzieży, leków, artykułów sanitarnych, chemii gospodarczej. Konwoje zabierały również paczki, przygotowywane indywidualnie przez rodziny niemieckie dla konkretnych rodzin polskich. Trafiły do Raciborza, Katowic i Krakowa do

ośrodków prowadzonych przez kurie lub klasztory, które rozprowadzały dary wśród potrzebujących.

Eugen Allgöwer wielokrotnie doświadczył sztyku służb granicznych i celników z NRD i Polski, które drobniaczko kontrolowały zawartość ciężarówek, każąc wypakować całą ich zawartość.

Akcja pomocy dla Polski była stale obecna w mediach lokalnych, które opisywały ciekawe inicjatywy młodzieży i nauczycieli np. przygotowanie i sprzedaż laleczek-kukielek. Eugen Allgöwer zamieszczał też systematyczne relacje ze swoich podróży do Polski.

Eugen Allgöwer nie ma korzeni polskich, ani żadnych rodzinnych powiązań z naszym krajem.



Stephan Allgöwer
(ur. 18. 08. 1961)

wówczas niespełna dwudziestolatek, był aktywnym animatorem akcji pomocy dla Polski od roku 1980. Organizował zbiórki pieniężne i rzeczowe, włączał się w prace logistyczne przy transportach darów do Krakowa.

Był wówczas przedstawicielem i symbolem europejskiej młodzieży aktywnie angażującej się w działalność na rzecz lepszej przyszłości i demokracji w całej Europie.

Jeździł z konwojami do Polski razem z bratem Eugenem.



Jens Boysen

(ur. 1940, zm. 2019)

był redaktorem naczelnym gazety Reutlingen-General-Anzeiger. Kilkakrotnie osobiście prowadził samochód z darami dla Polski, dzięki

czemu mógł odpowiednio opisać ówczesną sytuację w Polsce oraz zilustrować fotografiami. Akcja prowadzona przez tę gazetę „GEA-Aktion: Advent in Polen” uwrażliwiła opinię publiczną okręgu Reutlingen na problemy polskie. Dzięki temu możliwe było zorganizowanie pierwszego transportu z pomocą, a później kolejnych. Gazeta systematycznie dokumentowała przebieg zbiórek, opisywała rozmaite formy organizowania pomocy. Informacje z przejazdu ciężarówek z pomocą do Polski a także relacje z odbioru darów polskie społeczeństwo wzmacniały pozytywną atmosferę wokół tej akcji.

UCZESTNICY AKCJI WMUROWANIA TABLICY



Jerzy Donimirski

(ur. 12.09.1960) ukończył II LO im Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie, absolwent PK a potem studów w Akwizgranie, architekt. Pracował w biurach architektonicznych w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych. Jako student PK był członkiem Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Będąc studentem III roku, brał udział w spektakularnej akcji wmurowania w dn. 25.08.1982 na Rynku Głównym w Krakowie płyty pamiątkowej z napisem o treści „Nie oddamy Sierpnia”, dla uczczenia drugiej rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Wraz z Antonim Zielińskim udając robotników w dokonali wmurowania Tablicy. W następstwie został aresztowany i internowany w Uhercach w okresie od 07.09. do 16.11.1982 r. Po wyjściu z internowania udało mu się wyjechać ze studencką ekspedycją naukową do Maroka, a potem podróżował po różnych krajach. Wrócił do Polski w 1989 r. i zajął się remontami i rewitalizacją majątku oraz działalnością biznesową. Jest właścicielem sieci hoteli (Pałacu Pugetów, Gródka, Polskiego, Dworu Kościuszko i Zamku Korzkiew). Prowadzi działalność charytatywną, jest członkiem Zarządu Fundacji Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności (2017).



Stefan Dousa

(ur. 11.11.1945) – rzeźbiarz profesor PK. Absolwent ASP w Krakowie (1970) w pracowni profesora Jerzego Bandury. Od 1971 zatrudniony na Wydziale Architektury PK. Autor monumentalnych rzeźb, a także małych form przestrzennych i medali: Pomnika Ofiar Staliniзму w Tarnowie, Pomnika Katyńskiego w Kętach, Pomnika Ofiar Komunizmu na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, Głazu Papieskiego, popiersi wielkich Polaków w Krakowie. Projektuje i realizuje wnętrza sakralne w Polsce i za granicą. Uczestnik akcji wmurowania 25 sierpnia 1982 r. tablicy „Nie oddamy Sierpnia” na płycie Rynku Głównego. W jego pracowni powstała płyta zaprojektowana przez Krzysztofa Piotrowskiego. W okresie 1982–89 brał udział w wielu wystąpieniach patriotycznych i wolnościowych w Krakowie, jego mieszkanie służyło spotkaniom niezależnych inicjatyw, wspierał swoją córkę Agnieszkę aktywną uczestniczkę Ruchu Wolność i Pokój. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (2005), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2011).



Teresa Passakas Szymczak

(ur. 05.11.1947) dr nauk przyrodniczych, pracownik naukowy Instytutu Zoologii Systematycznej PAN w Krakowie. Bardzo aktywna w działalności

opozycyjnej przed 1980, wspierając KSS KOR, rozpracowywana przez SB już w styczniu 1979 r. - SOR „Zoolog”.

Od pierwszych dni września 1980 członek Komisji Tymczasowej a od grudnia 1980 członek i sekretarz Prezydium Komisji Zakładowej przy Placówkach PAN w Krakowie, współredaktor pisma „Głos PAN-u”, aktywna w akcjach informacyjnych w Krakowie i Regionie, m.in. współdziałała z „Solidarnością Rolników”. W chwili wprowadzenia stanu wojennego wraz z Wandą Drabik i członkiniami „S” w PAN (z Instytutu Archeologii) „wyewakuowała” z lokalu KZ maszyny offsetowe, które następnie od wiosny 1982 r. służyły pismom: „Biuletynowi Małopolskiemu” oraz „Hutnikowi”. (Śledztwo krypt. „Peleton”).

Uczestniczyła w organizowaniu akcji informacyjnych w PAN w Krakowie, a od lutego 1982 r. współpracowała przy wydawaniu „Biuletynu Małopolskiego”, organu RKW Małopolska, kolportowaniu wydawnictw niezależnych. Pośredniczyła w kontaktach z tajnymi ogniwami „S” w Krakowie. Utrzymywała również kontakty z delegatami zagranicznymi. Była łączniczką RKW z Gdańskiem w ramach działalności Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej (TKK) NSZZ „Solidarność”. Współpracowała m.in. z następującymi osobami działającymi w konspiracji: Krzysztof Görllich, Roman Laskowski, Jan Śródoń, Józef Śreniowski, Jerzy Zdrada. Brała udział w akcji umieszczenia tablicy „Nie oddamy Sierpnia” na Rynku Głównym w Krakowie w 1982 r. Została zatrzymana 11 listopada 1983 r. podczas akcji SB pacyfikującej obchody patriotyczne na Wawelu i manifestacje w Krakowie.

Była zaangażowana w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu w 1989 roku organizowanej przez Komitet Obywatelski „Solidarność”. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (2013) za działalność opozycyjną. Jest honorowym członkiem Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego.



Paweł Rey

z wykształcenia magister inżynier mechanik po Politechnice Krakowskiej, ukończył także podyplomowe studium „Zarządzanie w kryzysie” na warszawskiej SGH oraz kursy zarządzania, marketingu i przedsiębiorczości.

Po 1989 r. był współtwórcą firm Qumak, Towarzystwo Inwestycyjne „Safri”, „Broker FM”. Jest członkiem Fundacji Instytut Studiów Strategicznych z siedzibą w Krakowie.

Paweł Rey był uczestnikiem ruchów wolnościowych, antykomunistycznych, prodemokratycznych i wolnorynkowych. W czasie stanu wojennego współpracował z Jerzym Pszonem. 25 sierpnia 1982 r. brał udział w akcji wmurowania tablicy „Nie oddamy Sierpnia” na płycie Rynku Głównego w Krakowie (SOR „Płyta”). Całą akcję fotografował Stanisław Markowski, a Paweł Rey w porozumieniu z Bogusławem Rostworowskim miał robić zdjęcia niezależnie,

udając turystę. Został aresztowany 28.08.1982 r. i internowany w Obozie w Uhercach do 02.11.1982 r. Był jednym z założycieli, najpierw nielegalnego a potem zarejestrowanego, Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego (KTP) w Krakowie. Po 1989 r. związał się z inicjatywą powstania FPD (Forum Prawicy Demokratycznej), później wcielonej do Unii Demokratycznej.



Bogusław Rostworowski

h. Nałęcz (ur. 16.02.1947) s. Jana Rostworowskiego – poeta, rzeźbiarz, przekłada literaturę polską na angielski, wydawca druków niezależnych. Autor tomików poetyckich: *Rycerskie rozrywki*, *Złote czasy*, *Piers i pięść*. W 1979 r. wraz z Ludwikiem Stasiem wydali pierwszy wybór wierszy i poematów Czesława Miłosza z ryciną Goi na okładce. Podczas pierwszej pielgrzymki papieża do Polski, na zlecenie kurii metropolitalnej, Bogusław Rostworowski był odpowiedzialny za organizację służby porządkowej na Błoniach. Ponadto w USA wydał Antologię Literatury Stanu Wojennego. W stanie wojennym pomógł w uratowaniu maszyny drukarskiej, na której później drukowano m.in. „Hutnika”.

W 1982 r. wraz z Ludwikiem Stasiem byli pomysłodawcami oraz organizatorami uczczenia drugiej rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych poprzez wykonanie i umieszczenie na Rynku Głównym, tablicy z napisem „Nie oddamy Sierpnia”. Była to jedna z bardziej spektakularnych akcji podczas stanu wojennego.



Ludwik Stasiak

(ur. 08.06.1955, zm. 10.05.1995) - student prawa na UJ, potem korektor nocny prasy krakowskiej. W latach 80. asystent rzeźbiarza Krzysztofa Piotrowskiego. Współpracownik łódzkiego KOR oraz krakowskiego SKS i „Solidarności.” Od 1977 był głównym kontaktem branży wydawniczej i kolporterskiej łódzkiego KOR w Krakowie. Wielokrotnie na potrzeby łódzkiej i krakowskiej podziemnej poligrafii szmuglował z zagranicy farbę, emulsje, duże zszywacze intrologatorskie itp. a z krakowskich drukarni - płyty presensybilizowane. Wydawca, drukarz i kolporter. Dostarczał łódzким hurtownikom wydawnictwa niezależne.

W 1979 wraz z Bogusławem Rostworowskim wydał zbiór wierszy i poematów Czesława Miłosza. Z inicjatywy łódzkich wydawców powielił obszerny wybór mało znanych tekstów Leszka Kołakowskiego. W stanie wojennym kurier między Łodzią a Krakowem, wożący z krakowskich drukarni bibułę i banery z żądaniem uwolnienia Andrzeja Słowika, Grzegorza Palki, Jerzego Kropiwnickiego, Jerzego Dłużniewskiego i Ryszarda Kostrzewy. W latach 1982-1984 pośredniczył w kontaktach, organizował lokale i pomagał ukrywającym się Józefowi Śreniowskiemu.

Pomysłodawca i współorganizator wmurowania w okresie stanu wojennego, na Rynku

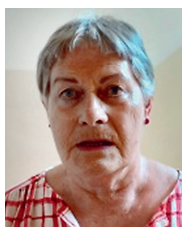
Głównym w Krakowie płyty NIE ODDAMY SIERPNIA. W akcji brała także udział p. Krystyna Stasik (żona) oraz inne osoby, które udawały tłum, składały kwiaty przy tablicy.



Antoni Zieliński

(ur. 17.06.1960) – studiował w Akademii Rolniczej w Krakowie, pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego w Tomaszowie. Obecnie prowadzi firmę budowlano-remontową.

W stanie wojennym był kolporterem prasy podziemnej. Będąc studentem, brał udział w akcji wmurowaniu w dn. 25.08.1982 na Rynku Głównym w Krakowie płyty pamiątkowej „Nie oddamy Sierpnia”, dla uczczenia drugiej rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Antoni Zieliński i Jerzy Donimirski przebrani za robotników wmurowali ją w płytę rynku. W sprawę zaangażował go Ludwik Stasik. Po akcji Antoni Zieliński ukrywał się do końca 1982 r. (zawieszenie stanu wojennego) i co niezwyczajnie ciekawe, dzięki pomocy ludzi z AR cały czas studiował, unikając wpadki. Potem został zatrzymany przez milicję, ale sprawę zakończono po przeprowadzeniu rozmowy ostrzegawczej.



Anna Ciesielska

(ur. 02.11.1941) - laborantka w Zakładzie Katedry Patofizjologii Akademii Medycznej i Państwowego Szpitala Klinicznego w Krakowie, a później w Szpitalu im. Żeromskiego w Nowej Hucie. Była członkiem NSZZ „Solidarność” AMiPSK od września 1980 roku. Po ogłoszeniu stanu wojennego współpracowała przede wszystkim z prof. Zbigniewem Chłapem, który był jej przełożonym i działaczem „S” podziemnej. Ważną rolę w podziemiu odegrała w okresie 1982-1983, gdy ukrywali się znani działacze Solidarności – Stanisław Handzlik oraz Jan Ciesielski (jej brat). Jeździła do obozu internowania w Załężu do drugiego brata Andrzeja i Aleksandra Labudy, męża jej siostry Barbary. Przewoziła wiadomości, przemyciała grypsy. W późniejszych latach jej mieszkanie było zaufanym miejscem spotkań członków Komisji Robotniczej Hutników a także służyło dla współpracy z działaczami związkowymi z Francji, w sprawie Radia Solidarność. Aktywnie wspierała strajk hutniczy a potem kandydatów Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w wyborach do Sejmu i Senatu w 1989 r.



Andrzej Ciesielski

(ur. 7 VII 1947, zm. 13.09.2013 r.) - ukończył LO w Poznaniu i Średnią Szkołę Muzyczną, student Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, muzyk jazzowy. W marcu 1968 r. uczestnik studenckich akcji protestacyjnych w Poznaniu. W latach

70. zatrudniony w Szpitalu im. dr Anki, w okresie 1976-1981 w Geoprojekcie, gdzie był współorganizatorem strajków, członkiem komitetu założycielskiego, a później komisji zakładowej NSZZ „S”. Pracownik Sekcji Informacji ZR „S” Małopolska. Członek Krakowskiego KOWzP. Internowany w Nowym Wiśniczu i Załężu, był uczestnikiem głódówek, pobity w czasie protestu, 3 VIII 1982 zwolniony na zalecenie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W latach 1982-1989 działacz opozycji, współpracował ze strukturami „S” małopolskiej, 1983-1985 inicjator i współorganizator systematycznego dokumentowania (zdjęcia, filmy) manifestacji w Krakowie. W 1988 członek Komitetu Założycielskiego „S” w Wawel-Tourist; od 1989 przewodniczący KZ w Wawel-Tourist.

Członek krakowskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, wspierał wybory w 1989 r. Od 1990 r. w ROAD (współzałożyciel), UD, UW. Założyciel i dyrektor Inkubatora Przedsiębiorczości; 1998-2002 członek Zarządu Dzielnicy III w Krakowie. Członek Stowarzyszenia Sieć Solidarności.



Stefan Czepiel

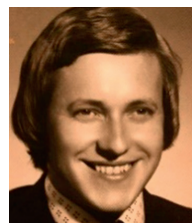
(ur. 15.10.1951) – pracował w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej (RPGK) w Myślenicach, we wrześniu 1980 roku, stał na czele strajku w firmie, zainicjował powołanie komisji zakładowej „Solidarność”. Oddelegowany do Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” w Myślenicach. Brał udział w zebraniu przewodniczących KZ w celu podjęcia działań wynikających z wprowadzenia stanu wojennego, m.in. strajków. Przygotowywał ulotki o sytuacji w kraju, pisane na maszynie, a później powielane i kolportowane. Udział w akcjach protestacyjnych w Krakowie. Drugą częścią jego działalności w latach 82-89 była pomoc dla represjonowanych i ich rodzin. Współpracował z M. Gilem, S. Handzlikiem, J. Ciesielskim, E. Nowakiem oraz dziennikarzami francuskimi. Od kwietnia 1989 członek Tymczasowej Międzyzakładowej Organizacji NSZZ „S” w Myślenicach. Działacz Komitetu Obywatelskiego w Myślenicach i koordynator wyborów w 1989. W latach 1989-1992 przewodniczący KZ NSZZ „S” w RPGK w Myślenicach.



Wojciech Danek

(ur. 22.04.1943, zm. 30.11.2016) był prywatnym taksówkarzem. Po wprowadzeniu stanu wojennego wspierał działalność Solidarności, użyczał bezpłatnie swojego samochodu – taksówki i przydziału benzyny, służąc jako kierowca-łącznik między wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, ukrywającym się Lesławem Kuzajem, a innymi pracownikami ZR „S” Jakubem Meissnerem oraz Lechem Dziewulskim i Janem M. Rokitą, ukrywającym się szefem struktur NZS w Krakowie, a wtedy już szefem Studenckiego Komitetu Obrony Demokracji. W późniejszym czasie przewoził sprzęt, materiały i bibułę do

i z konspiracyjnych drukarni, ewakuował je w razie potrzeby (współpraca m.in. z Jakubem Kosiniakiem i Anną Smolarczyk-Zechenter). Wpadka groziła konfiskatą samochodu służącego jako „narzędzie przestępstwa”



Tadeusz Frąś

(ur. 21.07.1949, zm. 07.09.1983) był nauczycielem fizyki w szkole podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim, a gdy powstała „Solidarność” został przewodniczącym Związku w szkole. Po wprowadzeniu stanu wojennego nie zaprzestał działalności związkowej. W dniu 7 września 1983 roku, wyjechał na spotkanie w AGH w Krakowie, na które nigdy nie dotarł. Został znaleziony na Dębnikach w Krakowie, ze śladami ciężkiego pobicia i duszenia.

Prowadzone w tamtym czasie śledztwo wskazywało jako przyczynę samobójstwo, co wg. historyków IPN-u zostało przyjęte tendencyjnie. IPN zalicza Tadeusza Frąsę do „milczących świadków” stanu wojennego.



Jan Grabacki

(ur. 07.09.1934, zm. 07.02.2007), dr hab. inż., był pracownikiem naukowym i dydaktycznym PK. Był jednym z założycieli Solidarności na PK. Po wybuchu stanu wojennego kierowanie

Związkiem na PK przekazano w ręce członków komisji rewizyjnej. Wraz z Z. Waszczyszynem i innymi, rozpoczął tajne działania: organizację sieci informacyjnej i kolportażu, pomoc rodzinom internowanych, organizowanie dystrybucji darów w parafii Bieńczyce, organizowanie protestów w sprawach represji, krótkie strajki, interwencje w sprawie zatrzymanych, składki na grzywny. Komisja „S” uczestniczyła we wszystkich gremiach uczelnianych. W 1982 r. reaktywowano koła „Solidarności” na PK tworząc grupę koordynacyjną, którą kierował Z. Waszczyszyn, zastępcą był J. Grabacki. W odradzających się strukturach solidarnościowych (Akademicka Komisja Porozumiewawcza, OKPN) stale brali udział przedstawiciele „S” PK. Od 1984 r. w „Piwnicze” budynku parafialnego przy ul. Warszawskiej odbywały się regularne spotkania grupy koordynacyjnej, oraz spotkania dyskusyjne z udziałem wielu znakomitych zakładowców. W Krakowskiej Wspólnocie Akademickiej, którą kierował prof. Zygmunt Kolenda z AGH ze strony PK działał dr J. Grabacki, Z. Waszczyszyn był jej przewodniczącym. W październiku 1988 roku został utworzony Komitet Założycielski, który w IV 1989 r. przekształcił się w Tymczasową Komisję Zakładową NSZZ „S”. a 23.05.1989 odbyło się WZD NSZZ „S” PK, które zakończyło okres tajnej działalności. Aktywnie włączył się w wybory 1989 r., w których kandydatem na senatora był prof. Roman Ciesielski z listy Komitetu Obywatelskiego.

**Krystyna Jarosz**

(ur. 04.01.1953). W jej mieszkaniu w okresie 1982-1985 znajdowała się podziemna drukarnia. Drukowano m.in.: Biuletyn Małopolski, Serwis Informacyjny, Obserwator Wojenny, Hutnik i Promieniści.

W stanie wojennym wydawanie było szczególnie trudne, głównie ze względu na brak materiałów ale także wzmożone restrykcje.

Po zmianie techniki drukarskiej na serigrafie, kierujący drukarnią Paweł Turnau, przestał korzystać z tego mieszkania. Drukowała tam Grupa Józef Śreniowskiego, nazywana „Lailonia”, wydawnictwa zlecone przez Region Małopolska lub inne podmioty, poza prasą także Zeszyty Biblioteki „Spotkań”. Krystyna Jarosz używała swojego mieszkania dla potrzeb drukarni ale także osobiście wykonywała codzienne prace techniczne w drukarni i była łącznikiem pomiędzy strukturami. Czasami to, w gruncie rzeczy ona kierowała całą drukarnią.

Do działalności zaangażowała męża Arkadiusza, pozyskała nowych drukarzy. Prowadziła także kasę zapomogowo-pożyczkową „Lailonii”, która służyła w razie przypadków losowych. Po aresztowaniu Józefa Śreniowskiego przejęła prowadzenie działalności drukarni do połowy 1985 r. Gdy okazało się, że jest w ciąży działalność ograniczyła.

**Agnieszka Jurczenko**

(ur. 14. 06. 1965). W 1984 roku przyjechała do Krakowa i podjęła naukę w studium pomaturalnym o kierunku ekonomicznym. W trakcie pracy w AGH, podjęła studia o profilu ekonomicznym. Od 1998 r. jest pracownikiem w UM Krakowa, w Kancelarii Prezydenta.

W latach 80-tych jej zaangażowanie wynikało z ludzkiej przyzwoitości i powinności, polegało na uczestnictwie w zgromadzeniach rocznicowych, manifestacjach 3 Maja i 11 Listopada. W drugiej połowie lat '80 przez kilka miesięcy używała mieszkania na potrzeby drukowania wydawnictw podziemnych, głównie Tygodnika Mazowsze (edycja krakowska). W tej drukarni wychodziło około 2000 egzemplarzy każdego numeru, gazety solidarnościowej o ustalonej renomie i bardzo dobrej jakości. Szefem struktury (Krakowski Komitet Obrony Solidarności – KKOS) był Józef Ratajczak, a uczestniczyli w niej poza Agnieszką Jurczenko, Zbigniew Wojewoda i studenci historii UJ.

**Bogdan Kowalewski**

(ur.21.03.1949) już podczas protestów marcowych 1968 r. został skazany na 4 m-ce aresztu. Ten wyrok spowodował niemożność kontynuowania nauki i ciągłe

zmiany pracy, oraz nękanie go wezwaniami na milicję.

Pracował m.in. na budowie Elektrowni Rybnik, Huty Katowice, Huty Częstochowa (Bieruta), w końcu w Hucie im. Lenina (1980). Po wprowadzeniu stanu wojennego został wiceprzewodniczącym na wydziale ZTK Wielkie Piece. Do jego obowiązków należał m.in. kolportaż, dorywczo drukowanie „Montinowca”, zakładowe i sądowe batalie o lepsze płace dla pracowników transportu kolejowego. Uczestniczył w bardzo wielu marszach i manifestacjach, a nawet bitwach z ZOMO na ulicach Nowej Huty i Krakowa. Brał udział w pochodzie 13 grudnia 1983 r. w Gdańsku, pod ramię z Lechem Wałęsą. Często był zatrzymywany na 48 godz. Podczas uroczystości na Wawelu 11 listopada 1987 r. i późniejszym marszu na Błonia, uciekając przed ZOMO, doznał poważnego złamania stawu sokuwego. Zaangażował się w działalność w Duszpasterstwie Hutników. Podczas strajku (26.04-4/5.05.1988) był przedstawicielem ZTK przy Komitecie Strajkowym. Po pacyfikacji strajku Kolegium ukarało go karą 1 m-ca aresztu (Montelupich).

**Beata Kowalska**

dr hab. prof. UJ, socjolożka, zajmuje się problematyką praw kobiet, analizami ruchów społecznych i obywatelstwa m.in. ruchem społecznym Solidarność i Arabską Wiosną. Już podczas nauki

w XI Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie zaangażowała się w działalność struktur szkół średnich wspierających Solidarność” (współorganizowała w krakowskich liceach akcje ulotkowe, czarne „13”, działalność samokształceniową). W latach 1981-89 ściśle współpracowała ze strukturami „S” w Hucie im. Lenina: kolportaż bibuły, druk, samopomoc. Słuchaczka pierwszej edycji Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. Brała udział w akcjach małego sabotażu, manifestacjach ulicznych, współdziałała z FMW (grupa nowohucka P.Fugla), a następnie Ruchem Wolność i Pokój. Kilkakrotnie zatrzymywana, m.in. po manifestacji 3 maja 1986 r. w Nowej Hucie wraz z grupą WiP-owców udających się do Machowej na grób Otto Schimka 14.11.1986, w Gdyni podczas ogólnopolskiej akcji protestacyjnej w obronie Świadców Jehowy skazywanych za odmowę służby wojskowej, w grudniu 1986 r. W 1988 r. była zaangażowana w tzw. Środowisku „Czasu Przyszłego” popierającego ideę powołania KO przy Przew. NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie.

Po 1989 roku Beata Kowalska skupiła się na swojej pracy naukowej i dydaktycznej. Prowadziła m.in. projekt badawczy dotyczący strajku hutników w 1988 r. w b. Hucie im. Lenina oraz postaw ludzi z nim związanych, w wyniku czego powstał film „Strajk 88. Nie ma wolności bez Solidarności” (2018) oraz książka „Nowa Huta 1988 migawki z utopii” (2019), które są częścią projektu o wolności w Europie.

Jan Krawczyk

(ur. 23.08.1947, zm. 01.12.2003) pracownik, za-

łożyciel i pierwszy przewodniczący „S” w Spółdzielni Inwalidów „Raba” w Myślenicach. Po



wprowadzeniu stanu wojennego on i jego rodzina byli poddawani represjom, rewizjom, przesłuchaniom a nawet zastraszani. Powodem było zaangażowanie w organizację niejawnych struktur Solidarności oraz wydawanie i kolportowanie pism podziemnych. Odpowiadając na apel podziemnego kierownictwa Solidarności przyjął na pobyt wakacyjny rodzinę przebywającego wówczas w więzieniu Stanisława Handzlika a potem innych osób. To stało się początkiem bliskiej współpracy rodziny Krawczyków, ale także mieszkających wspólnie z nimi Czepielów, i innych myślenickich rodzin z działaczami krakowskiej Solidarności (St. Handzlik, J. Ciesielski, E. Nowak, M. Gil), wspólne spotkania, dyskusje, współpraca, które trwają aż do dzisiaj. W 1989 r. wspierał kandydatów MKO „S” w wyborach 1989 r.

**Andrzej Majka**

(ur. 13.09.1954) - technik-mechanik. Pracował jako dyspozytor Zakładu Transportu i Spedycji, co umożliwiło mu łatwe dotarcie do ludzi z bibułą już w 1977 r., którą zaczął

otrzymywać od działaczek Studenckiego Komitetu Solidarności. W sierpniu 1980 roku był inicjatorem i założycielem „Solidarności” w Zakładzie Transportu i Spedycji, a we wrześniu członkiem Komitetu Założycielskiego NSZZ „S” w Przedsiębiorstwie PP „Budostal 9”, a po rejestracji Zastępcą Przewodniczącego KZ NSZZ „S” „Budostalu 9” aż do przejścia do konspiracji w stanie wojennym. Był łącznikiem z Zarządem Regionu Małopolskiej „Solidarności” oraz przedsiębiorstwami Zjednoczenia „Budostal”, „Transbudu Nowa Huta”, „Montinu” i Mleczarni Nowa Huta. W ramach działalności podziemnej uczestniczył w budowaniu tajnych struktur organizacyjnych i pomocy represjonowanym, w stworzeniu silnego ośrodka kolportażu prasy podziemnej, także we współpracy z Solidarnością Nauczycielską działającą przy klasztorze oo. Cystersów. Później zaangażował się w organizowanie spotkań i tworzenie luźnych grup konspiracyjnych. Bardzo aktywnie włączył się do działalności w latach 1988-1989, koordynując pracę uczestników oraz udział w obserwacji przebiegu wyborów 4 czerwca 1998 roku.

**Mieczysław Pieronek**

(ur. 3.04.1932) pochodzi z Żywieczonego gdzie ukończył gimnazjum. W 1949 r. wstąpił do nielegalnej organizacji Związku Młodzieży

Patriotycznej - Nowe Wyzwolenie, założonej

wspólnie przez kolegów z harcerstwa (ZHP). Aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa (UB) w LO w Żywcu, skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na karę 5 lat więzienia, w l. 1950-1953 więziony w więzieniach w: Krakowie, Wronkach, Rawiczu, Jaworznie. Po zwolnieniu kontynuował naukę i po maturze został skierowany na studia na Politechnice Warszawskiej, na które go nie przyjęto pomimo zdania egzaminu. W lutym 1955 roku wcielony do jednostki wojskowej przy kopalni Mikulczyce, gdzie pracował do 1957 r. przenosi się do Krakowa, zakłada rodzinę i rozpoczyna studia na Wydziale Mechanicznym PK, które kończy w 1963 roku, jednocześnie będąc tam był zatrudniony. Na PK pracował do 1990 r.

W 1980 roku zaangażował się w działalność w Solidarności PK. 13.12.1980 wybrany wiceprzewodniczącym NSZZ „S” PK (przew. W. Gogoliński, drugim wice L.Górski). W 1981 r. był przewodniczącym Komisji Krakowskiej, która łączyła zakłady i instytucje Krakowa. Był członkiem Regionalnej Komisji Rewizyjnej, oraz członkiem krajowego zespołu „S” do negocjacji płac pracowników nauki i oświaty. Z nastaniem stanu wojennego, wraz z Januszem Zajęckim ówczesnym wiceprzewodniczącym „S” PK przekazał obowiązki kierowania Związkiem profesorom Janowi Grabackiemu i Zenonowi Waszczyszynowi. W dniu 12 grudnia 1981 odbyło się Walne Zebranie Solidarności PK w celu wyboru władz, które nie zostało ukończone.... W stanie wojennym zaangażował się w działalność charytatywną, przy Kolegiacie św. Anny, rozwijając pomoc materialną osobom potrzebującym. Był bardzo zaangażowany także w Krakowską Wspólnotę Akademicką.

Brał udział w działalności Małopolskiego Komitetu Obywatelskiego, w akcji wyborczej w czerwcu 1989 roku. W strukturach Krakowskiego Komitetu Obywatelskiego „S” działał do połowy 1990 r., tj. do czasu gdy został Sekretarzem M. Krakowa. Pracował w UMK do przejścia na emeryturę w 1999 roku. Brat biskupa Tadeusza.



Kazimierz Serczyk

(ur. 29.12.1935 r. w Krakowie), wykształcenie średnie ekonomiczne. Pracował od 1953 roku, przez 40 lat w firmie PKS Przewozy Towarowe i Spedycja Kraków, na różnych stanowiskach w administracji. Pracował społecznie, m.in. przez dwie kadencje, w latach 1963-1969, był przewodniczącym Rady Robotniczej (bezpартyjny).

W ruchu społecznym „S” od samego początku. W 1980 roku, z poparciem inicjatyw strajkowych kierowców i pracowników stacji obsługi, został członkiem komisji zakładowej „Solidarność” jako wiceprzewodniczący. Był uczestnikiem zebrania organizacyjnego regionu Małopolska w Hucie im. Lenina. W 1981 roku przewodniczącym Komitetu Fundacji i Poświęcenie Sztandaru, którą to uroczystość prowadził ks. prof. J. Tischner. Podczas stanu wojennego w kierowanym przez niego dziale prowadził działalność agitacyjną, rozprowadzał ulotki i bibułę.



Jan Skrzypek

(ur. 19.01.1940) – mgr inż. budownictwa, absolwent PK, Wydziału Budownictwa Wodnego. W latach 1965–1995 pracownik Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych w Krakowie (PRK-9).

W „S” od samego początku tj. września 1980, współzałożyciel NSZZ „S” w PRK-9; w l. 1980-1981 członek Komisji zakładowej „S”, delegat na I WZD Regionu Małopolskiego w Tarnowie w lipcu 1981 r. oraz w 1989 r. i 1991 r. W l. 1980-1981 członek Prezydium Krajowej Sekcji Budownictwa Kolejowego NSZZ „S” PRK/PBK oraz Przew. Rady Pracowniczej PRK-9.

Wchodził, wraz z Jankiem Paculą i Jackiem Śwałtkiem w tzw. ścisłe prezydium Komisji Zakładowej w PRK-9. Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego Jan Skrzypek działał w TKZ (tajnej komisji zakładowej) i ogólnopolskim porozumieniu struktur podziemnych przedsiębiorstw budujących infrastrukturę kolejową. Jan Skrzypek był członkiem „S” od września 1980 r. do 1993 r. gdy przeszedł na emeryturę. W latach 90. pracował w prywatnych firmach, m.in. przy budowie mostów przez Wisłę w Wyszogrodzie, Kotlarskiego i Wandy w Krakowie.



Zenon Waszczyszyn

(ur.12.07.1935) – absolwent Politechniki Krakowskiej (1956) profesor nauk technicznych, inżynier budownictwa lądowego. Członek rzeczywisty PAN oraz PAU.

Zenon Waszczyszyn należał do ścisłego grona kierownictwa NSZZ „Solidarność” na PK od początku jej powstania. Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej. Po ogłoszeniu stanu wojennego przekazano Komisji Rewizyjnej kierowanie Związkiem „S” przy PK (J. Grabacki i Z. Waszczyszyn, kolportaż L.Demkowicz). Rozpoczęto kolportaż, pomoc rodzinom osób internowanych, zorganizowano dystrybucję darów z parafii Bieńczyce, listy protestacyjne w sprawach represji, strajki, interwencje w sprawie zatrzymanych studentów, składki na grzywny oraz odbudowę komórek „S” na wydziałach. Przyjęto także zasadę uczestniczenia we wszystkich możliwych gremiach uczelnianych, co doprowadziło do wybrania odwołanego z funkcji rektora prof. Romana Ciesielskiego jako przedstawiciela do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, której został przewodniczącym. Przystąpiono do reaktywacji kół „Solidarności” na PK. Utworzono grupę koordynacyjną złożoną z ok. 20 osób a kierowanie tą grupą powierzono Z. Waszczyszynowi. Był przesłuchiwany, w 11. 1982 r. za udział w „nielegalnym zebraniu” na dziedzińcu PK, został ukarany przez p/o Rektora wraz z 20-tu innymi pracownikami PK, odwołany z funkcji przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej w sprawie doc. S. Starucha, którego wkrótce potem uniewinniono. W 1983 r. zorganizował we współpracy z ks. Jancarzem z Miśtrzejowic pielgrzymkę do Papieża Jana Pawła II do Rzymu. Od 1985 r. datuje się współpraca

z prof. Z. Kolendą z AGH przy organizowaniu Krakowskiej Wspólnoty Akademickiej przy tzw. Miasteczku Akademickim, w kościele OO. Misjonarzy. Z. Waszczyszyn pełnił tam rolę przewodniczącego rady społecznej KWA. W 1988 r. Z. Waszczyszyn przebywał na półrocznym pobycie w Holandii.

W październiku 1988 roku został utworzony Komitet Założycielski, który w kwietniu 1989 r. przekształcił się w Tymczasową Komisję Zakładową NSZZ „S” a 23 maja 1989 odbyło się Walne Zebranie Delegatów NSZZ „Solidarność” Politechniki Krakowskiej, które było II turą Walnego Zebrania z 12-go grudnia 1981 roku. W działalności w Solidarności PK czynnie zaangażowana była także żona Z. Waszczyszyna, pani Agnieszka.



Zbigniew Wojnarowicz

(ur. 22.02.1947, zm. 16.05.2002), był suwnicowym na Stalowni Konwertorowej Huty im. Lenina oraz członkiem NSZZ „S”. Po wybuchu stanu wojennego należał do tajnych struktur na wydziale, brał udział w kolportażu bibuły. Został zatrzymany przez SB podczas tajnego zebrania pracowników HiL, dotyczącego prawdopodobnie tworzenia struktur (SFPP) i został tymczasowo aresztowany. Oskarżony został o przygotowywanie demonstracji 31.08.1983, założono wówczas SOR „Garnitur” w sprawie tworzenia tajnych struktur Solidarności ale sprawę ostatecznie umorzono a jego zwolniono z aresztu 23.09.1983.

Ponownie SB zainteresowała się Zbigniewem Wojnarowiczem w 1988 r. w związku z jego udziałem w strajku hutniczym 26.04–5.05.1988 r., a szczególnie w tworzeniu jawnych struktur Solidarności na terenie Kombinatu, w tym na jego wydziale. Założono wówczas SOR „Marten”



Ewa Wyka

(ur. 28.10.1951) jest chemikiem, doktorem habilitowanym historii nauki, pracownikiem Muzeum Historii UJ, wieloletnim wicedyrektorem i współorganizatorem krakowskiego Muzeum Inżynierii Miejskiej. Pracuje również w Instytucie Historii Nauki PAN jako profesor PAN.

Ewa Wyka w okresie stanu wojennego wspomagala osoby ukrywające się, przez użyczanie własnego mieszkania a także poszukiwanie kolejnych. Brała udział w kolportażu podziemnej prasy i wydawnictw i rozwijała sieć o nowe kontakty. Była łączniczką. Wielokrotnie w jej mieszkaniu odbywały się spotkania konspiracyjne. Po takim spotkaniu SB wkroczyło do jej mieszkania i przeprowadziło rewizję – na szczęście nie znaleźli ukrytych książek i podziemnej prasy. W grudniu 1983 funkcjonariusze SB zabrali Ewę Wykę na Mogiłską, gdzie przesłuchiwali ją do późnych godzin nocnych, bezskutecznie usiłując wymusić zeznania obciążające Krystynę Ryczaj.

SIERPIEŃ 1980 W KRAKOWIE

Fragment rozmowy Marty Szostkiewicz w Radiu Kraków, sprzed 5 laty.

Edward Nowak, w 80' roku młody inżynier, zatrudniony w hucie im. Lenina, wtedy lat 30, w Sierpniu 80' roku członek komitetu strajkowego wydziału walcowni „Zgniatacz” w Hucie. Dziś działacz gospodarczy, minister w kilku rządach III RP, współtwórca i przewodniczący Stowarzyszenia „Sieć Solidarności”

Bogusław Sonik, w sierpniu '80 młody prawnik, lat 27, działacz Studenckiego Komitetu „Solidarności”: Dziś polityk PO, eurodeputowany dwóch kadencji, radny Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Ryszard Majdzik, wtedy młody robotnik Elbudu, 22 lata, organizator strajku Solidarnościowego w tym przedsiębiorstwie, pierwszy człowiek, który zatrzymał maszynę w Krakowie. Dziś w-ce przewodniczący rady Miasta Skawina, członek Rady Nadzorczej Elbudu.

26 sierpnia 1980 roku. Poprzedniego dnia stanęła huta i trwał już strajk w Elbudzie. Jak wyglądał ten dzień?

Edward Nowak: Tak naprawdę moja „Solidarność” rozpoczęła się 20 sierpnia. Wtedy na wydziale „Zgniatacz” rozpoczął się strajk, który trwał trzy dni. Niestety żaden z wydziałów nas nie poparł i podpisaliśmy porozumienie.

- Czego się domagaliście?

EN: Zaczęło się od wynagrodzenia po dwa tysiące złotych podwyżki na głowę. Ja zarabiałem wtedy jako inżynier około sześciu tysięcy złotych na rękę.

- Czyli o jedną trzecią więcej.

EN: Te żądania być może były wygórowane, ale takie postawiliśmy. Żądaliśmy wyborów do związków zawodowych. Domagaliśmy się likwidacji różnego rodzaju przywilejów, sklepów za tzw. złotymi firankami. Po trzech dniach jednak poddaliśmy się. Inne wydziały, które miały z nami strajkować, nie wsparły nas, albo wsparły a potem się poddały. Ten stan trwał do 28 sierpnia, kiedy powstał komitet strajkowy huty. Te wydziały, gdzie były jakieś ruchawki, przestoje, niepokoje, protesty i spotkania z dyrekcją zawiązały luźne ciało, które nazwane zostało komitetem strajkowym.

- Jak pan zapamiętał 26 sierpnia?

BS: Już od połowy sierpnia działacze studenckiego komitetu Solidarności starali się rozruszać Kraków by okazać solidarność z Gdańskiem. Część kolegów: Anna Krajewska, Grzegorz Małkiewicz, Bronek Wildstein pojechali do Stoczni Gdańskiej i wzięli udział w tym słynnym strajku. Bronek akurat niedługo, bo wyszedł z Chojecim za bramę i szybko zostali zatrzymani przez

SB. Bronek został przewieziony do Krakowa, gdzie dostał areszt domowy. Najbardziej aktywna była nieżyjąca już Anka Szwed, która starała się poprzez nasze kontakty dotrzeć do jakichś zakładów pracy i spowodować strajki w Krakowie. Ją wspierał Andrzej Cyran z Biprostalu, on miał kontakty z firmą CeBeA. Przygotowaliśmy oświadczenie solidaryzujące się z robotnikami. Byliśmy nieustannie inwigilowani. Pytała pani o pogodę: sierpień to był ciepły miesiąc.

- Chodź pan do pracy?

BS: Pracowałem wtedy w krakowskim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych. I tam z końcem sierpnia odbyło się otwarte zebranie partyjne. Koledzy wiedzieli, że jestem działaczem opozycji, ale powiedzieli: - Chodź, bo wojewódzki sekretarz PZPR będzie opowiadał jak z punktu widzenia rządzącej partii komunistycznej wygląda sytuacja w naszym kraju. Poszedłem, posłuchałem tych jego bzdur, wstałem i wygłosiłem własne przemówienie o tym, co się dzieje w Polsce, o postulatach gdańskich. W tym momencie otworzyły się drzwi i weszli funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. To był chyba 27 czy 28 sierpnia, Pracownicy członkowie partii, którzy mnie zaprosili, stanęli w mojej obronie i wyrzucili tych esbeków. Po czym odprowadzili mnie do domu. Skorzystałem wtedy z okazji i ukryłem się. Bezpieka była już u mnie w domu, szukali mnie też u teściów. Była wtedy cała akcja aresztowań. Aresztowano siedmiu czy ośmiu kolegów ze Studenckiego Komitetu Solidarności. Wiedzieliśmy też przez Ankę Szwed, że Ryszard Majdzik rozpoczął strajk w Elbudzie. MPK dołączyło się do strajku. Z hutą nie mieliśmy wtedy kontaktów. Nie dotarliśmy do robotników.

EN: To niezupełnie prawda, ja miałem kontakt z Anką Szwed, ja ją wtedy poznałem, zaraz po naszym strajku. Była to krótkotrwała znajomość. Anka Szwed i Anka Kawalec dawały nam instrukcje, mówiły co trzeba robić. Ale rzeczywistość, to było krótkie spotkanie.

RM: Ojciec dzień wcześniej powiedział mi: Rysiek, trzeba ruszyć Kraków, bo to wstyd. Do Nowej Huty przychodzą wagony z napisami ze stoczni, że Kraków taki, owaki, wulgaryzmy, hasła: „Krakowiacy – nie Polacy”. Zresztą mieli trochę racji. Wtedy mamusia napisała karteczkę, „Ryszard Majdzik, robotnik w piątym pokoleniu solidaryzuje się z robotnikami Wybrzeża i jego postulatami” a mój świętej pamięci tata z Zygmuntem Łenykiem, Jasiem Franczykiem, Adamem Macedońskim rozpoczęli głodówkę w kościele Arka Pana, żeby ruszyć Nową Hutę. To było takie uderzenie, żeby ten Kraków wreszcie ruszył i przyłączył się do strajkujących na Wybrzeżu.

To było oświadczenie napisane na bristolu?

RM: Tak, tata wziął tę kartkę do kościoła,

gdzie rozpoczęli głodówkę. Niestety esbecja dorwała i do tej pory nie widziałem oryginału tej kartki.

Zdjęć też nie ma?

RM: Niestety. Dawałem je dziennikarzom, ale one już do mnie nie wróciły. Może błąd, że nie robiłem kopii, ale trudno. Poza tym myśmy nie myśleli wtedy, że trzeba wszystko dokumentować, to wiedzieli esbecy, fachowcy. Opowiem jak to było. Przyszedłem do pracy na siódmą rano, założyłem białą-czerwoną opaskę, położyłem kartkę na tokarce, bo ja byłem tokarzem w narzędziowni, i rozpocząłem strajk. W międzyczasie mój kolega Zbigniew Sikorski z KPN ze Skawiny roznosił ulotki, które wcześniej zrobiliśmy, że Ryszard Majdzik, który strajkuje, zwołuje zebranie na stołowie. Wówczas w Elbudzie pracowało około tysiąca osób. W Krakowie było nas prawie 800 osób, pozostałe 200 pracowało w Woli Filipowskiej koło Krzeszowic. I wtedy przybiegł do mnie Mieczysław Mardyla, sekretarz partii i mówi do mnie tak: Majdzik gówniarzu, kto ci pozwolił strajkować?! My ci załatwimy! A ja na to: - Zobaczymy, sekretarzy-no komunistyczna, kto kogo załatwi. No i on uciekł. Wystraszył się.

Pan postawił tę kartkę a obok pracowali inni pracownicy?

RM: Nie, oni też nie pracowali. Jak ja zacząłem strajkować, a było nas w narzędziowni 12 pracowników, to wszyscy strajkowaliśmy. Po zakładzie poszła fama, że trzeba coś zrobić, że trzeba przyjść na stołówkę. No i przyszło 700 osób. Cisnęli się obok siebie, nie było miejsca, środek był tylko pusty. Tam postawili stół i czekają na Majdzika. Jeszcze mówili: - „Ten młody niech przyjdzie i się pokaże”. A ja stałem przed drzwiami i miałem taką tremę, że po prostu nie wiedziałem co zrobić, bo miałem pierwszy raz przemówić do ludzi. Nigdy nie byłem szkolony jak działacze partyjni. No i wtedy pamiętam, Zbyszek Sikorski mówi: - Bo jak cię kopnę, musisz iść do ludzi i coś powiedzieć. Poszedłem. A jeszcze wcześniej, zanim zacząłem strajk, pytałem taty, co mam powiedzieć, jakby coś. - Rysiek, pamiętaj synu, jak coś to nawet ubliż, że nie są centusiami krakowskimi, że Wybrzeże walczy za nich i powinni się przyłączyć, bo to jest walka o całą Polskę czyli o wolne związki zawodowe. Ja wtedy stanąłem na tym stole, zacząłem przemawiać, przybiegł jeszcze raz sekretarz Mardyla, jeszcze raz krzyknął: - Gówniarzu, kto ci pozwolił strajkować? Wtedy załoga odpowiedziała: My. Chcieli go zlinczować więc znowu uciekł. Przywołaliśmy wicedyrektora Barlińskiego i wymusiliśmy na nim, że nie będzie represji za strajk. Rozpoczęły się wybory do komitetu strajkowego. Mnie wybrano przewodniczącym i zaczęto tworzyć postulaty. Postulaty gdańskie dostałem od świętej pamięci Ani Szwed. Znałem ją dzięki kontaktom z SKS-em (Studencki Komitet Solidarności powstał w 1977 po zabójstwie krakowskiego studenta Stanisława Pyjasa – przyp. red.), czyli z Bronkiem, Bogusiem Sikorą (...)

Pełny tekst dostępny na stronie Stowarzyszenia Sieć Solidarności oraz na facebook'u:

<http://www.sss.net.pl>

NIE ODDAMY SIERPNIA

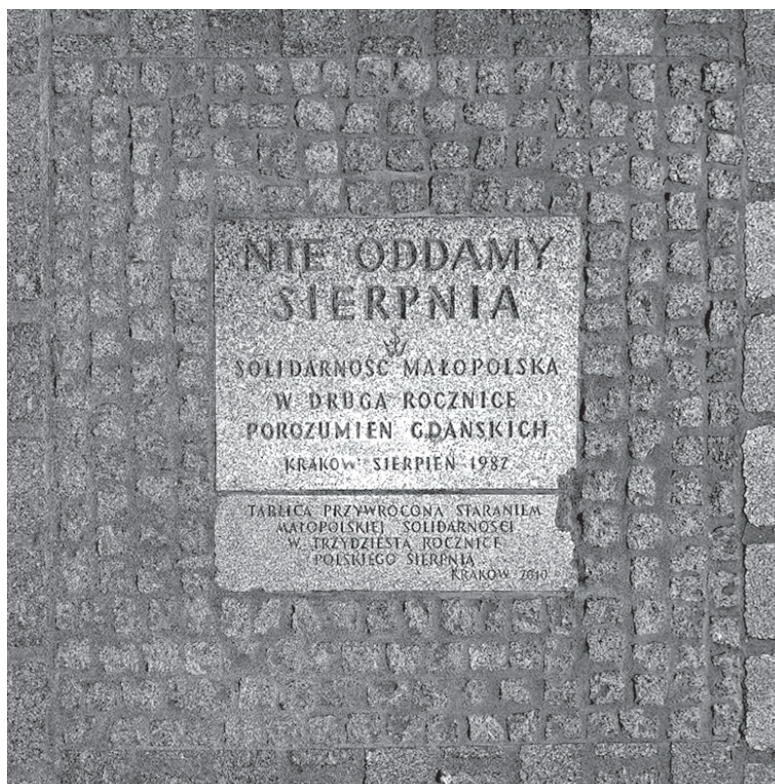
Na krakowskim Rynku znajduje się skromna, mało zauważalna tablica z napisem „Nie oddamy Sierpnia”, chociaż okoliczności jej wmurowania zwykle nie były.

Podczas stanu wojennego, w 1982 r. działacz opozycji demokratycznej Ludwik Stasik w rozmowie z Bogusławem Rostworowskim zaproponował aby uczcić drugą rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych, w spektakularny sposób, na przykład przez wmurowanie na Rynku Głównym w Krakowie, w biały dzień pamiątkowej tablicy. Trochę to nawiązywało do tradycji małego sabotażu podczas II wojny światowej. Od pomysłu przeszli do czynów. Bogusław Rostworowski zaczął montować ekipę. A Ludwik Stasik zajął się przygotowaniem projektu tablicy. Rostworowski zaproponował udział w akcji Antoniemu Zielińskiemu oraz Jerzemu Donimirskiemu. Miał do nich zaufanie i wiedział, że podejmą ryzyko ewentualnej odsiadki. Pewnym smaczkiem akcji jest udział tej trójki arystokratów. Wkrótce Zieliński spotkał się ze Stasikiem i poszli na wizję lokalną. Wybrali miejsce pomiędzy tablicą upamiętniającą przysięgę Tadeusza Kościuszko a Wieżą Ratuszową, gdzie można było wyjąć dwie znajdujące się tam płyty.

Po wybraniu miejsca Stasik, który był zatrudniony jako asystent rzeźbiarza Krzysztofa Piotrowskiego zaproponował mu wykonanie tablicy. Obaj pracowali w pracowni Stefana Dousy, który wspomagał ich dając różne zlecenia do roboty. Pracownia mieściła się na ulicy Emaus, a więc nieco na uboczu, wszystko pasowało. Piotrowski przygotował tablicę w glinie, Dousa, który posiadał wielkie doświadczenie pomógł w sprawach technicznych oraz aby tablica przypominała płytę z rynku. Tablicę wykonano ze zbrojonego betonu, bowiem kamienia nie była a poza tym było oczywiste, że zostanie szybko wyrwana z rynku. Ważne było aby przetrwała akcję i kilka godzin. Dousa jeszcze zaproponował pozłocenie liter, co wykonano. W pracowni pojawił się Stanisław Markowski, którego zaangażował w akcję Bogusław Rostworowski i wykonał wiele zdjęć tablicy.

Na termin akcji wybrano 25 sierpnia 1982 r. kilka dni wcześniej, przed 31 sierpnia, który byłby idealny, ale wydawał się nierealnym na jej przeprowadzenie z sukcesem, rynek będzie wtedy bardzo strzeżony i żadne prace nie mogą być prowadzone. Wcześniej Zieliński i Donimirski odbyli wizję lokalną i opracowali plan. W dzień akcji przybyli w ubraniach roboczych na miejsce około 11-tej i zajęli się pobliskim klombem poruszając, że coś tam, bez pośpiechu jak to robot-

nicy PRL-naprawiają. Potem zaczęli, nie bez problemów, wydłubywać płyty. Wreszcie udało się. Zieliński pozostał na miejscu a Donimirski poszedł po płytę do jednej z bram na ul. św. Anny. Nieco wcześniej płytę zapakowaną w szary papier przywiózł Piotrowski i przekazał Stasikowi. Cze-



Aktualny wygląd tablicy „NIE ODDAMY SIERPNIA” na Rynku Głównym w Krakowie. Fot. Jacek M. Stokłosa

kały tam również taczki, z zaprawą i kielniami.

Donimirski ruszył z taczkami, które przeobraziły w zgrzytały zwracając uwagę wszystkich, chyba tylko poza tajemnikami. Wjechał nimi na rynek, podjechał na miejsce. Niespiesznie zaczęli montować tablicę, trzeba było wsunąć wystające uzbrojenie i zaprawić. Gdy to się udało konieczne było poczekanie aż zaprawa zwiąże, aby utrudnić późniejsze jej wyrwanie. Około wpół do drugiej tablica była już umieszczona. Przysłonili ją brylozami, posypali piaskiem, nic nie wzbudzało podejrzeń. Robotnicy powoli posprząтали miejsce pracy i opuścili Rynek.

W tym czasie Stanisław Markowski wszystko dokumentował z mieszkania emerytowanej aktorki Marii Malickiej, a potem postanowił pójść do Wieży Ratuszowej i pod jakimś pretekstem zdołał dostać się na balkon; to było wyśmienite miejsce do fotografowania.

Około 16-tej, pojawiła się specjalnie utworzona przez Stasika grupa „przypadkowych przechodniów” a wśród nich przebrani już po cywilnemu Donimirski i Zieliński. Podpalili bryloz, nie bez trudu. Wtedy podeszła Krystyna Stasik i Teresa Passkas, która rozgarnęła piasek i położyła kwiatek. Jakiś turysta zagraniczny zaczął to filmować, pojawili się inni ludzie, zrobił się tłum, zaczęto składać kwiaty przy Tablicy „NIE

ODDAMY SIERPNIA”. Milicjanci, którzy się pojawili byli zdezorientowani, czekali na polecenia. Obstawili miejsce i zabraniali gromadzić się i składać kwiaty. Stanisław Markowski szybko opuścił miejsce akcji, wywołał film, który pociął i ukrył na 20 lat. Wieczorem tablica została zdemontowana, ale wieść o akcji lotem błyskawicy obiegła Kraków. Mimo, że tablicy już nie było, w tym miejscu gromadzili się ludzie, składali kwiaty, odśpiewano hymn. Dopiero armatka wodna przerwała manifestację.

Wpadka nastąpiła przypadkowo. Milicjanci nie zainteresowali się robotnikami prowadzącymi prace na Rynku, nawet nie ludźmi którzy nagle zaczęli się gromadzić ale osobą fotografa, którym okazał się Paweł Rey, poproszony w przeddzień akcji przez Donimirskiego aby zrobił trochę zdjęć, z zamiarem wykorzystania ich w bibule. Gdy Rey oddalał się z miejsca akcji nagle został napadnięty przez esbeków i aresztowany, czego nikt z biorących udział w akcji nie zauważył. Przesłuchanie trwało kilka godzin a prowadził je kpt. Andrzej Augustyn, ten sam który

kilka miesięcy później zabije Bogdana Włosika. Rey został zwolniony ale na Mogiłkiej zostały dowody.

Jerzy Donimirski oraz Paweł Rey zostali aresztowani i internowani, Antoni Zieliński, który się ukrył, zdołał jakoś przeczekać i po aresztowaniu nawet go zwolniono. O udziale innych osób poza tymi oczywistymi, którzy byli na zdjęciach esbecja nie dowiedziała się.

W 30. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych, z inicjatywy Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” wmurowana została druga tablica „Nie oddamy Sierpnia”, odsłonięta 4 września 2010 roku. Zorganizowano także wystawę poświęconą historii tablicy, wydano katalog tej wystawy pod tytułem, „Nie oddamy Sierpnia. Akcja pod Ratuszem” do którego tekst napisał Adam Gliksman a zdjęcia udostępnił Stanisław Markowski.

Przed 40. rocznicą podpisania Porozumień Sierpniowych Stowarzyszenie Sieć Solidarności zwróciło się do Prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego aby wg. projektu członka stowarzyszenia Jacka M. Stokłosa, dokonać małej modernizacji polegającej na otoczeniu tablicy passe-partout z kostki brukowanej aby była łatwiej widoczna i zauważalna.

Edward E. Nowak

Obchody 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania Solidarności organizowane przez Stowarzyszenie Sieć Solidarności

W związku z pandemią COVID-19 bogaty plan obchodów 40. SOLIDARNOŚCI w 2020 roku musiał zostać zredukowany, także przebieg uroczystości jest ograniczony zarówno pod względem ilości uczestników (imprezy mają charakter zamknięty) jak i przebiegu, bez części artystycznych, zwyczajowych spotkań koleżeńskich. Mimo wszystko pragniemy choćby w ograniczonym zakresie świętować jedną z najważniejszych dat w najnowszej polskiej historii.

Przedsięwzięcia 40. rocznicy SOLIDARNOŚCI planowane przez Stowarzyszenie Sieć Solidarności w 2020 roku:



- 14 sierpnia o godz. 15:00 (40. rocznica rozpoczęcia strajku w Stoczni Gdańskiej) w Gminnym Ośrodku Kultury Tischnerówka w Łopusznej uroczystość wręczenia Medali „Dziękujemy za wolność” ludziom Solidarności z Podhala.
- Wcześniej o godz. 14:00, przed uroczystością, uczczenie 20. rocznicy śmierci ks. Józefa Tischnera złożeniem kwiatów u Jego grobu oraz zwiedzanie Izby ks. Prof. J. Tischnera.
- 21 sierpnia o godz. 14:00 spotkanie Ludzi Solidarności Zgniatacz w 40. rocznicę strajku sierpniowego na Walcowni Zgniatacz b. Huty im. Lenina. Spotkanie miało charakter pikniku.
- 29 sierpnia o godz. 17:00 w Nowohuckim Centrum Kultury główna uroczystość obchodów 40. rocznicy Podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania Solidarności, połączona z wręczeniem Medali „Dziękujemy za wolność” oraz małym koncertem muzycznym a także wystawa grafik Leszka Sobockiego nt. logo Solidarności.
- 31 sierpnia uroczyste złożenie hołdu Ludziom Solidarności, pod pomnikiem Solidarności w Nowej Hucie (10:00), pod tablicą „Nasza Droga do Wolności” przy Bramie Głównej Huty T. Sendzimira (10:30) oraz pod tablicą „Nie oddamy Sierpnia” na Rynku Głównym w Krakowie (12:00);
- Prosimy wszystkich o składanie kwiatów i spotkania w innych miejscach Regionu Małopolska dla uczczenia 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania Solidarności.
- 31 sierpnia Święto Solidarności. Opera Nowohucka 2.0 w Teatrze Łaźnia Nowa w Nowej Hucie. W jej ramach o godz. 17:30 panel dyskusyjny z działaczami pierwszej Solidarności: Stanisławem Handzliką i Edwardem E. Nowak z młodzieżą nt. 40. rocznicy powstania Solidarności; prowadzenie poseł Ireneusz Raś.
- O godz. 19:00 koncert muzyczny: Opera No-

wohucka 2.0 w wykonaniu Marcina Bzyka z udziałem Macieja Małeńczuka, Kuby Kawałca, Przemka Lembicza.

- Renowacja tablicy „Nie oddamy Sierpnia” na Rynku Głównym w Krakowie, poprzez zrobienie passe-partout z kostki brukowej wokół tablicy, aby była bardziej zauważalna oraz jej popularyzacji.
- Cztery Debaty Solidarności w każdym miesiącu (od IX-XII.2020) nt. powstawania, budowy struktur, ale także etosu i wartości i wreszcie refleksji nad tym co nam zostało z Solidarności, po 40 latach, które przeprowadzimy w Muzeum Krakowa oraz w Muzeum Nowej Huty. Terminy pozostają do uzgodnienia.
- Spacerzy Szlakiem Solidarności krakowskiej i nowohuckiej 19-20 września. Możliwe jest także organizacja Spacerów Szlakiem Solidarności wg. indywidualnego, grupowego umówienia ze Stowarzyszeniem Sieć Solidarności.
- Wydanie okolicznościowego Biuletynu Informacyjnego Sieci Solidarności poświęconego w całości wydarzeniom związanym z 40. lecia podpisania Porozumień Sierpniowych oraz powstania Solidarności;
- Seria publikacji poczynawszy od 1 lipca 2020 r. na facebook'u Sieci Solidarności poświęconych strajkom lipcowym, sierpniowym, powstawaniu Solidarności w naszym mieście i regionie, etyce i etosowi Solidarności, ludziom Solidarności.

Zapraszamy także do udziału w innych wydarzeniach 40. Solidarności organizowanych w Krakowie i w Małopolsce w 2020 roku, chociaż nie jest ich zbyt wiele. Natomiast wiele możliwości uczestnictwa daje udział za pośrednictwem internetu.

- W dniu 14.08 o godz. 12:00 na Placu Szczepańskim w Krakowie odbędzie się wernisaż wystawy „Tu rodziła się Solidarność”. W uroczystości otwarcia wystawy wezmą udział dyrektor krakowskiego IPN dr hab. Filip Musiał i zastępca przewodniczącego – sekretarz Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” Adam Gliksman. Wystawa na Placu Szczepańskim w Krakowie będzie czynna do 27 sierpnia 2020 r.
- 14 sierpnia w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku rozpoczyna się Święto Wolności i Demokracji. Dzień rozpocznie się spacerem po stoczni z inicjatorami strajku, potem będą spotkania, dyskusje, odsłonięcie tablicy pamiątkowej i inne wydarzenia. Sieć Solidarności reprezentować będzie Krzysztof Nowak, który przeprowadzi relacje on-line na stronie SSS na facebook'u.
- "Sprawa Stanisława Pyjasa" – wystawa Doroty Nieznalskiej w krakowskim Bunkrze Sztuki. Wernisaż wystawy 20 sierpnia, czwartek, godz. 17-21. Wystawa będzie czynna od 21.08.2020.

Uwaga: Program obchodów może być modyfikowany w zależności od sytuacji epidemicznej.



Jacek M. Stokłosa